

# Kalina Jędrusik, Jacy śmieszni zakochani

Jeszcze, miły, tak niedawno - czy pamiętasz  
Uśmiechaliśmy się drwiąco ja i ty  
Gdy ulicą zakochani sobie szli  
Którym właśnie Amor deptał wciąż po piętach  
I gdy tylko przechodzili obok nas  
Prowadziliśmy ich wzrokiem, mówiąc: Patrz

Jacy śmieszni zakochani!  
Nie spuszczają z siebie oka  
Niby chodzą ulicami  
A właściwie po obłokach  
Tacy strasznie romantyczni  
Tajemniczych pełni przeżyć  
Teraz będą niepraktycznie  
Zamiarami szczęście mierzyć

Jakby na nich nie patrzył nikt  
Serce na dłoni niosą cały czas  
Przekonani, że miłość dziś  
Odkrywają pierwszy raz  
Pewnie myślą, że świat krąży  
Tylko wokół nich i dla nich  
Jacy dziwni i niemądrzy  
Jacy śmieszni zakochani

Dziś chodzimy znowu razem ulicami  
Ale wszystko jakiś inny wygląd ma  
Czy ulice się zmieniły nagle tak  
Czy też może my jesteśmy nie ci sami  
Bo przechodnie, pokazując sobie nas  
Powtarzają drwiącym głosem raz po raz

Jacy śmieszni zakochani!  
Nie spuszczają z siebie oka  
Niby chodzą ulicami  
A właściwie po obłokach  
Tacy strasznie romantyczni  
Tajemniczych pełni przeżyć  
Teraz będą niepraktycznie  
Zamiarami szczęście mierzyć

Jakby na nich nie patrzył nikt  
Serce na dłoni niosą cały czas  
Przekonani, że miłość dziś  
Odkrywają pierwszy raz  
Pewnie myślą, że świat krąży  
Tylko wokół nich i dla nich  
Jacy dziwni i niemądrzy  
Jacy śmieszni zakochani!

Jacy dziwni i niemądrzy  
Jacy śmieszni zakochani